

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petiowy lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petiowy lub jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz. Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najniższej 60 halerzy. Wyrazy grubszym piśmem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Sobota, 4 listopada.

Wielka. Rzym.-kat.: Dziś: Karola Bor. Jutro: A. 21 po św. Elzbiety. — Gr.-kat.: Dziś: Jakowa. Jutro: 23. N. 20 po Sosz. Hl. 3. — Słow.: Dziś: Mściwoja. Jutro: Sławomira bł.

Wschód słońca 6:58, zachód 4:29.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, wedle zegara miejskiego: do Krakowa 9:01*, 9:11, 3:26*, 7:11, 11:36, 12:1*, 4:51; do Rzeszowa 4:46; do Podwołoczysk 7:06, 11:31 2:36*, 9:36, 11:36; do Przemyśla-Chyrowa-Rymanowa-Iwonicza-Jasła: 10:41; do Czerniowca 6:51, 3:16*; 11:16, 3:27*; do Kotomyi: 6:26; do Stryja: 11:46; do Ławocznego: 8:06, 3:31, 7:01; do Sambora: 9:36, 4:56, 11:31; do Jaworowa: 7:31, 6:34; do Rawy: 8:06; do Belzca: 11:46; Pociągi posp. opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka w d. powsz. od 11-2; muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku od 9-1, nadto we wtorek i piątek od 3-5, w niedzielę 11-1 Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1 w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, ul. Kurkowa 17) dla celów naukowych codziennie od godz. 10-1. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od g. 9-2, w święta od 10-1. Biblioteka Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4-6. Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele poniedziałki od 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Biblioteka Tow. Szewczyński (ul. Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9-12 3-6. — Biblioteka Uniwersytecka otwarta codz. od godz. 8-1 i od 4-7. — Biblioteka politechniki otwarta codziennie od 10-1 i od 4-8.

Wystawy stałe. Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10-5. Opłata 60 h., w niedz. 30 h.

Wystawy czasowe. Na wystawie Sztuk pięknych: Wystawa rzeźb Góralczyka, „Pienin“ Itasimowicza i „Wyzwolenia“ Wygryzalskiego.

Wystawa wyrobów tkackich w Gmachu Muzeum Przemysłowego, codziennie od 10 rano do 7 wieczór.

Lwowskie Foto-Plastikon w Pasażu Hausmana (46 razy premiowane) od 29 paźdz. do 4 listopada zajmujące zwiedzenie Odessy, Symferopolu, Eupatorii, Bakczyseraju itp. Wstęp 20 hal.

Teatr miejski: Dziś o godzinie 7-ej wieczór „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego.

Ze spraw szkolnych.

Do ostatnich dyskusyj szkolnych w Radzie miejskiej i Sejmie, w których poruszono między innymi działalność Rady szkolnej krajowej, warto dodać sprawę, którą porusza we wstępnym artykule czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych „Muzeum“. Jest to sprawa „niedoszłych uzupełniających kursów wakacyjnych“. Kursy te miały się odbyć w lipcu w Uniwersytecie lwowskim i miały dostarczyć nauczycielom szkół średnich, zwłaszcza starszym, i mieszkającym zdala od centrów ruchu umysłowego, sposobności zapoznania się z ostatnimi wynikami nowoczesnej nauki w różnych jej gałęziach. Wielu profesorów Uniwersytetu podjęło się wykładów, których cel piękny i oczywista potrzeba były dla każdego widoczne.

Tymczasem projektowane kursy nie odbyły się z powodu braku tych, dla których były one głównie przeznaczone. Na kogo spada wina? „Muzeum“ wykazuje, że w pierwszej linii na Radę szkolną, na brak sprężystości i dziwną obojętność, jaką Rada w sprawie tak doniosłej dla naszego szkolnictwa okazała. Tak samo dyrekcja komisji egzaminacyjnej okazała się nieodpowiednią do organizacji takich wykładów — i tak piękny projekt nie doszedł wcale do skutku; uproszeni prelegenci złożyli wspólne oświadczenie, że w takich warunkach wykladać nie będą, gdyż „byłoby to zarówno bezużytecznym wysiłkiem z ich strony, jak też zmarnowaniem funduszu, przeznaczonego przez ministerstwo na odbycie tych wykładów“.

Ostatni numer „Muzeum“, z którego wyjmujemy podane powyżej szczegóły, przedstawia się pod każdym względem dobrze. Artykuły naukowe nawiązują nić tradycji pedagogicznej z najświetniejszymi pod tym względem momentami w naszej historii. Do takich należy bardzo ciekawy artykuł dra Danysza o znakomitym pedagogu naszym Marcyuszu, oraz dwa artykuły dra Karbowiaka, odnoszące się do działalności „Komisji edukacyjnej“. Odczuwamy natomiast brak jakiegokolwiek pracy, odnoszącej się do obecnych stosunków szkolnych w Królestwie. Czyż sprawa ta w Królestwie nie powinna się w pierwszej linii odbić donośnym echem w „Muzeum“?

Bardzo starannie zestawiony jest dział ocen i sprawozdań, w którym omówione są wszystkie najważniejsze nowsze wydawnictwa z zakresu pedagogii, oraz ważniejsze podręczniki naukowe. Sprawozdania z „Kół“ dają obraz ruchu umysłowego w Towarzystwie. Ze sprawozdań widać, jak doniosły wpływ i znaczenie mogą mieć takie „Kół“, zwłaszcza na prowincji. Niestety tylko nieznaczna ich liczba to swoje zadanie pojmuje i ten obowiązek wypełnia.

Sprawy bieżące, sprawozdanie z ożywionej „dyskusji szkolnej“, jaka się toczyła niedawno na łamach prasy polskiej, oraz różnorodności wypełniają numer, który jest chlubnym dowodem rozbudzonego życia i wysokiego poczucia obywatelskiego, jakie panuje w Towarzystwie nauczycieli szkół wyższych. Oby duch ten ogarnął całe nauczycielstwo naszych szkół średnich, a wówczas wielki program „uniarodowienia szkół“ będzie już w części spełniony.

Sprawa propagandy syonizmu przez nauczycieli religii żydowskiej w szkołach średnich, stała się głośną w całym kraju. Zdaje się, jak gdyby dopiero teraz otworzyły się oczy społeczeństwu i szkole na niebezpieczeństwo, wobec którego dotychczas tak obojętnie się zachowywano. Dowiadujemy się, że sprawą tą ma się obecnie zająć Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych. Należałoby pragnąć, aby jak najszersze koła fachowych pedagogów zajęły się tą sprawą, a przedewszystkiem dostarczyły odpowiednich materiałów, które są tem trudniejsze do zebrania, że nauczyciele-syoniści wywierają niesłychany terror na oddaną ich opiece młodzież żydowską i wszelkimi środkami przeszkadzają, aby cokolwiek z ich skrytej działalności wyszło na światło dzienne.

Czy nie należałoby również przy tej sposobności omówić analogiczną propagandę „ukrainizmu“ wśród młodzieży przy nauce religii grecko-katolickiej i przez podręczniki tej religii?

Dyskusja szkolna w Radzie miejskiej wykazała, że Rada naszego miasta prócz sprawami administracyjnymi, interesuje się kwestją edukacji narodowej, że w sprawie tak niesłychanie doniosłej dla przyszłości naszego kraju ma własne zdanie i ma odwagę zdanie to jasno i wyraźnie wypowiedzieć. Dyskusja przeszła najśmielsze oczekiwania i miała chwile prawdziwie podniosłe. Czyby nie uważała zatem Rada miejska za stosowne utrwalić pamięć tej dyskusji, która zaledwie w połącznym streszczeniu doszła do wiadomości kół szerszych — i wydać osobną książeczkę, zawierającą protokół tych posiedzeń. W ten sposób i szersza publiczność mogłaby przeczytać przemówienia, które tak żywo wszędzie wywołały odgłos i same uwagi tam wypowiedziane, myśli i wnioski zyskałyby na wyrazistości i znaczeniu. Dziś, gdy sprawa szkolna pod wpływem Królestwa interesuje umysły wszystkich, każdy głos obywatelski w tej sprawie jest z chęcią słuchany, a cóż dopiero opinia Rady naszego miasta, gdzie życzenia i uczucia ogółu mogą być najszczerzej, najbardziej jasno wypowiedziane, a przytem mieć u sfer miarodajnych rzeczywisty wpływ i znaczenie. Ażeby więc opinia ta nie była fajerwerkami krótkotrwałym, żeby nauczono się z nią liczyć i ją szanować, należy przedewszystkiem dążyć do tego, aby została w formie poważnej utrwaloną, a następnie, aby delegat tej Rady poczuł się do obowiązku bronięcia tych poglądów w sferach miarodajnych i pracowania w duchu tej opinii.

A. K. Green.

Opuszczona gospoda.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— O, massa posłał wszystko do swego domu. Tam spakowane jeszcze będą książki i inne rzeczy. W ubiegłym tygodniu wysłany też został cały ładunek statkiem.

— A oni jadą kareta?

— Tak, bo im pilno zdążyć na okręt, który odplywa do Bermudów; tak mówi massa Urquhart.

Tymczasem nowożeńcy doszli już do drzwi. On był jeszcze w usposobieniu wesołym, ale ona szła poważna i cicha. W jej oczach błyszczały łzy, w jego wzroku nie malowało się żadne tkliwsze uczucie, tylko tryumf, jaki może odczuć mężczyzna, któremu poślubiona została najbogatsza panna w Albany.

— Bywajcie zdrowi, bywajcie zdrowi, — szeptały jej usta.

Przestąpiła próg i szła do karety, gdy nagle z pośród tłumu, czekającego na odjazd nowożeńców, rozległ się głos skrzeczący. Przerażeni, obejrzelimy się i spostrzegliśmy starą kobietę, o zoranej zmarszczkami twarzy, która podniosła rękę, groziła nią młodej parze i wołała ochryplym głosem:

— Strzeżcie się ścian dębowych! Strzeżcie się ścian dębowych! Są one dla was niebezpieczniejsze od wody i ognia. Śmierć i zagłada czyha za nimi dla was wszystkich... wszystkich. Strzeżcie się ścian dębowych!

„Z dziękem przekleństwem na ustach rzucił się Urquhart ku miejscu, skąd odezwały się te słowa, ale zanim do miejsca tego dobiegł, stara kobieta znikła nam z oczu, jakgdyby ją pochłonęła ziemia.

„Pani Urquhart krzyknęła z przerażenia; na odgłos tego krzyku mąż powrócił do niej, lecz widziałem, jak rzucił jeszcze ukradkiem spojrzenie do przedzienia, gdzie ukrywała się w cieniu drżąca postać Mary; poczem dopomógł Honorze wsiadać do karety.

— Bywajcie zdrowi, bywajcie zdrowi! — szeptały znów blade usta Honory.

„Pożegnania to stosowało się i do mnie, — skinąłem jej ręką, niezdolny wypowiedzieć słowa. Odjechali wśród płaczu i zawodzeń służby.

— Niech zajeżdża powóz dla panny Leighton! — zawołał teraz głos rozkazujący, który mnie przeniknął do szpiku kości.

„Zdecydowany pożegnać jeszcze utraconą narzeczoną, wbiegłem do domu. Nie było jej; mimo usilnego poszukiwania nigdzie jej wykryć nie mogłem.

ROZDZIAŁ XV.

„Gdy stwierdzono, że panna Leighton znikła z domu i nie odjedzie pocztą do Shenectady, wzburzenie, wywołane ostatnimi zajściami, dosięgło szczytu. Całe miasto było w ruchu, wszędzie jej szukali, każdy chciał wykryć ślad jej zagadkowego postępowania.

— Ja zaś nie czekałem, aż inni rozpoczną poszukiwania. Nie znalazłszy jej tam, gdzie spodziewałem się ją zastać, zanim jeszcze powszechnie zauważono jej nieobecność, wbiegłem po schodach do górnych pokoi. Nie byłam tam wprawdzie nigdy, ale przypadek, czy trafny instynkt zaprowadził mnie odrazu do pokoju, który poznałem jako jej siedzibę. Stały tam jej kufrы zapakowane, kawałki wstążek i koronek, porozrzucane

były dokoła, a w całym pokoju unosiła się woń jej osoby...

„Kapelusza jej nie było, ale rękawiczki leżały jeszcze na stole; wybiegłem z pokoju i opuściłem dom.

„Niewytłumaczony mnie samemu popęd zagnał mnie do kawalerskiego mieszkania Edwina Urquharta. Czego tam chciałem, sam nie wiem; prawdopodobnie podszeptęła mi zazdrość, że jest to jedyne miejsce, gdzie mogła go jeszcze raz pożegnać, gdy on zatrzyma się przede drzwiami, aby zabrać resztę pakunków. Śpieszyłem tam co tchu, ale jednak przybyłem zapóźno. Gdy stanąłem przed domem, pokoje były już puste, a w dali, na końcu ulicy, wiodącej do mostu, dostrzegłem jeszcze powóz podróżny, unoszący Urquharta i jego młodą małżonkę, a za nim drugi z pakunkami.

„Nie była tutaj — pomyślałem — inaczej spotkałbym ją po drodze; chyba, że... — zaniepokojone spojrzenie moje pobiegło na wybrzeże rzeki, płynącej w dół, przy ogrodzie. Ale nie miałem odwagi myśli tej dokończyć.

„Błąkałem się po ulicach miasta, spoglądałem w każdą twarz spotkaną, pragnąc znaleźć punkt oparcia, który mógłby mi posłużyć za przewodnika. W tych okropnych godzinach byłam bliski utraty rozumu. Narazie postanowiłem powrócić do swego samotnego domu; byłam śmiertelnie znudzony i wyczerpany. Gdy wszedłem do siebie, ogarnęła mnie rozpacz na myśl, że jej na tym świecie już nigdy nie zobaczę; padłem na ziemię w omdleniu i tak leżałem do świtu.

(C. d. n.)

SEJM.

Dokończenie posiedzenia wczorajszego.

W dalszej dyskusji nad prawomocnością wyboru p. Pawlikowskiego, zabrał głos komisarz rządowy hr. Łoś, który bronił legalności postępowania namiestnika, poczem na wniosek hr. Stadnickiego Izba uchwała odesłać ten wybór ponownie Wydziałowi krajowemu do zbadania z uwagi na to, że p. Oleśnicki podniósł zarzuty i fakty, które jeszcze przedmiotem badania nie były.

W dalszym ciągu posiedzenia przyjął Sejm z uznaniem do wiadomości sprawozdanie dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego o zamknięciu rachunków za rok 1904 i o preliminarzach na rok 1906, zatwierdził zamknięcie rachunków galicyjskiego funduszu propinacyjnego za rok 1904, oraz uchwalił budżet funduszu propinacyjnego ogólnego za rok 1906 (dochody 10,908.298 koron, wydatki 8,689.411 koron), budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego zasobowego na rok 1906 (dochody 808.382 koron) i budżet galicyjskiego funduszu propinacyjnego rezerwowego na rok 1906 (dochody 648.716 koron, wydatki 215.867 koron).

Potem już nastąpiły sprawy lokalne i osobiste. O godz. 2 m. 30 marszałek zamknął posiedzenie, naczynając następne na dziś, na g. 10 rano.

Kronika sejmowa.

Z komisji i Koła polskiego sejmowego.

Komisyja budżetowa uchwaliła wczoraj na wniosek p. Loewensteina, postawiony imieniem klubu demokratycznego, aby w przedłożeniu komisijnem o opłatach szynkarskich zamieścić rezolucję, wzywającą rząd, aby przestrzegano ściśle § 19 ustawy przemysłowej, iżby koncesye szynkarskie wykonywane były osobiście przez szynkarzy.

W komisji szkolnej przeprowadzono generalną dyskusję nad wnioskami posłów ruskich o założenie nowych szkół średnich z językiem wykładowym ruskim, tudzież nad wnioskiem p. Oleśnickiego o zmianę ustawy o języku w szkołach średnich.

Zabierali głos pp. Bobrzyński, Piniński, ks. metropolita Szeptycki i Tomaszewski, poczem wybrano referentem tych wniosków p. Jaworskiego.

Na najbliższym posiedzeniu komisji przeprowadzoną zostanie dyskusja nad wnioskami o polepszenie bytu nauczycieli ludowych.

Koło polskie sejmowe po dwudniowych rozprawach w sprawie parcelacji, uchwaliło na wczorajszym wieczornym posiedzeniu następujące dwie rezolucje:

Na wniosek p. Rayskiego imieniem klubu demokratycznego:

„Koło polskie sejmowe stwierdza, że utrzymanie ziemi polskiej w rękach polskich jest obowiązkiem państwowym”.

Na wniosek p. Dzisiława Tarnowskiego imieniem klubu konserwatywnego:

„Koło polskie sejmowe oświadcza, że parcelacja większej własności, która niszczy dwór wraz z odpowiednim obszarem, niemniej taka, która z reszty parcelowanej nie tworzy gospodarstw włościańskich, ekonomicznie zdrowych, sprzeciwia się interesowi narodowemu”.

Wczorajsze posiedzenie Koła sejmowego polskiego trwało od godz. 6 do 10 wieczór

Anarchia w Rosyi.

Amnestya polityczna. — Krwawe starcia. — Pogromy żydów. — Manifestacje, pochody i pogrzeby.

Londyn. (Tel. wł.) Petersburski korespondent dziennika „Standard” donosi, że przygotowany jest nowy ukaz cara w sprawie przeprowadzenia wolności prasy. Hr. Witte wyraził życzenie, ażeby wydawcy dzienników poparli go przy ułożeniu tekstu.

Onegdaj o godz. 7 wieczorem odbyli oni z hr. Wittem konferencję, na której mieli mu przedłożyć swoje życzenia i propozycje. Proklamacya carska ukazała się już w dniu dzisiejszym. Równocześnie wydana będzie również proklamacya w sprawie przeprowadzenia obiecanej amnestyi wszystkich politycznych przestępców z wyjątkiem tych, którzy od r. 1889 popełnili morderstwo, lub usiłowali morderstwo wykonać.

Petersburg. (Tel. wł.) Przywódcy strajkujących oświadczyli, że po wydaniu edyktu amnestyjnego rozpoczną pracę i będą czekali na dalsze ustawy. Gdyby jednak rząd przyrzeczeń swych nie dotrzymał, to zorganizują przeciw niemu ludowe powstanie. Jutro więc, z wyjątkiem Finlandyi, praca w Rosyi wszędzie zostanie podjęta.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Ukaz amnestyjny został dziś podpisany.

Genewa. (Tel. wł.) Emigranci polityczni z Rosyi przygotowują się do wyjazdu do Rosyi. Ojciec Gapon na urzędzonym tu zgromadzeniu rewolucjonistów wygłosił płomienną mowę.

Petersburg. (Tel. wł.) Wiadomość, że Finlandya ma się ukonstytuować jako rzeczpospolita, wywołała tu wrażenie nadzwyczaj głębokie. „Sojuz sojuzów” z tego powodu przygotowuje depesze gratulacyjne.

Stronnictwo republikańskie ofiarowało sto tysięcy rubli dla robotników strajkujących. Cenzura gazet co-

dziennych we wszystkich językach zostaje zniesiona.

Utrzymuje się pogłoska, że kamaryla reakcyjna zamierza pokrzyżować plany Wittego i rozpocząć krwawą rzeź. Pobiedonoscew był w dniach ostatnich formalnie w niewoli, ponieważ organizacya bojowa rewolucjonistów czyhała na jego życie.

Policya zapewnia, że wielu popów w swoich okolicach organizuje sprzysiężenie z parafian, celem podjęcia na nowo roboty, sposobem próby na jeden miesiąc, aby się przekonać, czy reformy rzeczywiście będą przeprowadzone.

Odesa. (TBK.) Cały dzień onegdajszy trwały demonstracye, przychodziło do częstych starć z policją i wojskiem. Z kilku domów strzelano do wojska, poczem żołnierze wtargnęli do wnętrza tych domów. Było wiele zabitych i rannych. W kilku dzielnicach rabował tłum żydowskie sklepy, toczono formalne walki. Rektor uniwersytetu telegrafował do Wittego z prośbą o pomoc.

Petersburg. (Tel. wł.) W Nikolajewie wszystkie sklepy zburzone. Rzucono do 200 bomb. Popłoch straszny.

W Odesie rozlew krwi trwa dalej. Kozacy w starciach z ludem stracili onegdaj przeszło 100 ludzi. Studenci żydowscy stawiają rozpaczliwy opór. Bar. Kaulbars nie jest w stanie bezpieczeństwa zapewnić.

Petersburg. (Pet. Ag.) Wczorajszy dzień, rocznica wstąpienia cara na tron, minął spokojnie. Ulice, jakkolwiek tramwaje jeszcze nie chodzą, przybierają zwykły wygląd. Nie widać nigdzie patroli, ani nagromadzonego tłumu. Powszechnie znać zadowolenie z nadanych przez cara swobód i chęć poparcia usiłowań Wittego. Wszyscy pragną spokoju i powrotu normalnych stosunków, szczególnie przemysłowcy, kupcy i rzemieślnicy.

Moskwa. (Tel. pryw.) Onegdaj odbył się tutaj pogrzeb przy niebywale licznych udziałach tłumów, które obliczono na 300 tysięcy. Chowano w uroczysty sposób zastrzelonego przez wojsko członka partii reform, Mikołaja Baumana. Porządek wzorowy utrzymywała uzbrojona straż obywatelska bez pomocy policji.

Odesa. (Pet. Ag. tel.) Pogrom żydów przybrał wczoraj jeszcze większe rozmiary. Wielkie spustoszenie panuje we wszystkich dzielnicach, szczególnie odleglejszych. Przez cały dzień wczorajszy strzelano. Zorganizowana „Obrona obywatelska” energicznie występuje przeciw pogromcom. Na kilku ulicach zatoczono działa. Miasto całe ma wygląd obozu. Studenci aresztowali 200 przewodców rabunku i zamknęli ich w gmachu uniwersyteckim. Na ulicach nie pokazują się nikt, prócz siostr miłosierdzia i służby sanitarnej. Policji również nie widać, a porządku pilnują studenci uzbrojeni. Położenie jest bardzo poważne.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Wczoraj znowu nadeszły wiadomości z różnych stron o pogromie żydów.

W Smoleńsku dzięki energicznemu wystąpieniu zarządu miasta, udało się zapobiedz zaburzeniom.

W Rostowie nad Donem kilka ulic jest zasypanych rumowiskiem i gruzami, a nowy bazar spłonął. Pogromy żydów dalej urządzono w Maryampolu, Jużowce i w Kijowie, gdzie wczoraj na kozaków rzucono bombę. W Kijowie wczoraj zabito 12 osób, a 44 raniono. W Połtawie tłum zaatakował więzienie, przyczem 30 osób zostało rannych. W Humanii tłum żądał wypuszczenia więźniów politycznych.

Rostów nad Donem. (TBK.) Podczas rozruchów zabito tu 34 osoby, a 59 raniono. „Obrona własna” kolejarzy zajęła się energicznie utrzymaniem porządku.

Kijów. (Tel. wł.) Wiele rodzin żydowskich bez dachu pod gołym niebem obozuje, otoczone silnym oddziałem kawalerji; panuje między niemi okropny głód, nikt nie chce chleba nawet za drogie pieniądze im sprzedać. Wojskowość dała namioty, pod którymi nocują. Godz. 9:30 wieczór w mieście zupełny spokój.

Kijów. (Tel. wł.) Wczoraj, w czwartym dniu rabunków żydowskich sklepów, głównodowodzący generał Mawrin rozkazał 190 rabusiów aresztować.

Silne oddziały kawalerji pilnują żydowskich dzielnic zrabowanych. W szpitalu zmarło wczoraj kilku żydów, ranionych poprzednio.

Znaczne osobistości miasta proszą metropolite, aby na kazaniach we wszystkich cerkwiach ludzi uspokajać.

Położenie w Królestwie.

Warszawa. (TBK.) Dzień wczorajszy upłynął spokojnie. Przed południem były sklepy otwarte, popołudniu znów je zamknięto. Strajk trwa dalej. Na zgromadzeniach przychodzi do ożywionych starć. Wszyscy oczekują z naprężeniem amnestyi. Gieda wysłała do Wittego telegram z protestem przeciw wykroczeniom wojska.

Warszawa. (Tel. pryw.) Tworzy się tu organizacya komitetu narodowej obrony. Na czele stanie 12 członków, którzy w ręce swe ujmą cały ruch. Dziś nastąpi ukonstytuowanie tego komitetu.

Sosnowiec. (Ag. Grabowa.) Zamierzony na onegdaj w południe napad na więzienie będzińskie celem uwolnienia więźniów politycznych wskutek wpływu pewnej deputacyi robotniczej nie odbył się.

Cały dzień odbywały się zgromadzenia demonstracyjne na kopalni Renarda, w hucie Katarzyny i t. d. Na cmentarzu na grobie zastrzelonego studenta szkoły górniczej przemawiano w duchu rewolucyjnym, o potrzebie zaprowadzenia rzeczpospolitej ludowej. Około kopalni Piaski wystąpił przeciwko ekscedentom oddział piechoty i zmusił ich do odwrotu. W sądzie miejscowym rozbito portret cara. W dzień święta dworskiego (galówki) w obawie rozruchów zaniechano nabożeństwa, oraz innych szopek rządowych. Ludność zaniepokojona jest pogłoskami, jakoby gubernator piotrkowski rozka-

zał, aby przy większych wykroczeniach wojsko strzelało bezwzględnie.

Radom. (Tel. wł.) W ostatnich paru dniach rzucono tu 20 bomb. Ulice są pozamykane przez rewolucjonistów barykadami z drutu kolczastego.

W Finlandyi.

Kopenhaga. (TBK.) Do Biura Ritzaua donoszą z Haparandy, iż do Torneo nadeszła telegraficzna wiadomość, że senat finlandzki został rozwiązany a senatorowie i generał-gubernator otrzymali dymisyę. Wogóle panuje w Finlandyi spokój. W tych dniach wyjechać ma z Helsingforsu deputacya do Petersburga.

Helsingfors. (TBK.) Zarząd miejski wybrał „komisyę dobra publicznego” i zawiadomił komitet strajkowy, że może objąć odpowiedzialność za utrzymanie porządku. Na ten cel uchwalono 10.000 marek. Zarząd miejski zbiera się dwa razy na dzień na posiedzenie. Wybrano komisję z 3 członków, która ma w ważnych sprawach porozumiewać się z komitetem strajkowym.

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent dziennika „Morning Post” donosi z Helsingforsu, że miał wywiad u jednego z przewodników ruchu finlandzkiego. Tenże miał oświadczyć: Nasza pokojowa rewolucya została bez skutku, teraz musimy nasze prawa konstytucyjne przywrócić na innej drodze. Unii personalnej z Rosją nie zamierzamy zerwać, pragniemy tylko usunąć rząd rosyjski i rosyjską biurokracyę.

Komunikacya z Rosją.

Wiedeń. (TBK.) Kolej północna ces. Ferdynanda ogłasza, że z powodu stosunków, panujących na stacyi „Granica”, ruch osobowy między Szczakową a Granicą został wstrzymany.

Szczakowa. (Tel. wł.) Komunikacya zupełnie przerwana, żadne pociągi, począwszy od Granicy, nie odchodzi. Wczoraj wyruszył pociąg z Częstochowy do Piotrkowa i dojechał.

Katowice. (TBK.) Urzędowo donoszą, że wszelka komunikacya kolejowa z Królestwem Polskiem ustała.

Kolonia. (TBK.) „Köln. Ztg.” donosi z Kilonii pod datą dzisiejszą, że utworzono połączenie telegraficzne bez drutu między Klajpedą a Peterhofem za pośrednictwem krawownika „Lubeki” i 7 torpedowców.

Z giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wt. Allg. Ztg.” we wczorajszym sprawozdaniu giełdowym pisze: Usposobienie dziś od początku do końca giełdy było bez ochoty — słabe, spowodowane zwiększonymi obawami co do ruchu robotniczego po wczorajszych zajściach w Wiedniu, jako też deprymującym usposobieniem giełdy berlińskiej.

Sytuacya w Austrii i na Węgrzech.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczorajsze dzienniki wieczorne zaznaczają, że onegdajsze pogłoski o wysunięciu na pierwszy plan reformy wyborczej, zaczynają się sprawdzać. Wczorajsza rada ministrów, która odbywała się przed i popołudniu, zajmowała się kwestyą powszechnego głosowania. Rada ministrów przerwała swoją dyskusję przedpołudniem, następnie bar. Gautsch miał posłuchanie u monarchy, poczem popołudniu zebrała się znowu rada ministrów. Poważniejsze dzienniki wiedeńskie, mimo widocznej sympatyi dla socjalistów, przestrzegają ich przed dalszym ciągiem agitacyi ulicznej.

W południe mężowie zaufania stronnictw socjalistycznych odbyli posiedzenie, celem naradzenia się nad urzędzeniem w całej Austrii strajku generalnego.

Wiedeń. (TBK.) Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło przyspieszenie dochodzeń w sprawie zajęć wczorajszych z okazji demonstracyi wyborczej. Wynik dochodzeń natychmiast po ich ukończeniu będzie ogłoszony.

Wiedeń. (TBK.) W Sejmie dolno-austriackim p. Seitz wystosował interpelacyę do namiestnika w sprawie wczorajszego bezwzględного postępowania policji względem demonstrantów i żądał wyjaśnienia, oraz zapytał, co namiestnik zamierza uczynić, aby w przyszłości zapobiedz takim zajściom. Następnie odczytano interpelacyę posłów chrześcijańsko-socjalnych, w której zwalają oni winę zajęć wczorajszych na socjalistów. Ci ostatni — powiada interpelacya — dążąc do rewolucyi, urządzili zorganizowany napad na policję. To postępowanie wywołuje zaniepokojenie ludności. Interpelanci wzywają rząd do poczynienia odpowiednich zarządzeń.

Wiedeń. (TBK.) W Sejmie Dolnej Austrii wnieśli wczoraj tak Seitz i tow., jak i posłowie chrześcijańsko-społeczni interpelacyę w sprawie zajęć podczas wczorajszej demonstracyi. Seitz domagał się dosłownego odczytania swej interpelacyi, lecz Izba nie zgodziła się na to. Zapanowała w sali taka wrzawa, że marszałek przerwał posiedzenie. Podczas przerwy odgrywały się dalej hałaśliwe sceny, przyszło do ostrej wymiany słów między Seitzem a Bielhavkiem i chrześcijańsko-socjalnymi, wymieniono obelgi i przewiska. Gdy się nieco uspokoiło, otwarto posiedzenie ponownie. Namiestnik K i e l m a n s e g g na podstawie urzędowego sprawozdania odpowiedział natychmiast na wspomniane wyżej interpelacyę, zaznaczając, że policya wkroczyła dopiero po kilkakrotnem wezwaniu tłumu do rozejścia się, w krytycznej chwili, gdy tłum przybrał groźną postawę. Ogółem 40 osób raniono, z tego 10 ciężko. 2 policjantów jest rannych. Podczas demonstracyi aresztowano 16 osób. Winni zostaną surowo ukarani. Już obecnie jednakże trzeba poczynić zarządzenia przeciw terrorowi, a namiestnictwo zapowiedziało prezydentowi policji, że nie może pozwolić na rozstrzygnięcie kwestyi po-

litycznych na ulicy i powołało się na przepisy o zgromadzeniach i stowarzyszeniach, których należy surowo przestrzegać.

Posel Kroll woła: „Trzeba kilku socjalistów powiesić, a będzie spokój!“. Z powodu tego wykrzyknika przyszło do żywej wymiany słów pomiędzy posłami Krollem a Seitzem.

W dyskusji budżetowej p. Seitz krytykował mowę namiestnika i uderzał na rząd za jego stanowisko w kwestyi wyborczej.

Praga. (TBK.) Wczoraj wieczorem zebrało się na Przykopcach i placu św. Wacława około 1.500 osób, śpiewając i hałasując. Przed niemieckim kasynem wznoszono okrzyki przeciw niemieckim posłom. Policję obrzucono kamieniami. Nikt nie był ranny. Udało się w końcu rozprószyć demonstrantów. Jedną osobę aresztowano.

Praga. (TBK.) W Sejmie czeskim poseł Peter postawił wniosek o zaprowadzenie stałego stosunku Czechów i Niemców wśród urzędników krajowych. Wniosek ten przekazano komisji.

Praga. (TBK.) Po posiedzeniu Sejmu zebrała się komisja, wybrana do rozpraw nad zmianą statutu krajowego i sejmowej ordynacji wyborczej. Głosowano nad wnioskami w przedmiocie reformy wyborczej. Najdalej idący wniosek Herolda, żądający wyjęcia za podstawę dyskusji wniosków o powszechne głosowanie, odrzucono 12 głosami przeciw 9. Następnie przyjęto wniosek Herolda o odroczenie dalszego głosowania, aż do rozprawy nad przedłożeniem rządowym o zmianie ordynacji sejmowej.

Budapeszt. (TBK.) Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich prokuratorów państwa, zwracający uwagę na bierny opór w niektórych komitatach; opór ten ma przeszkodzić zaprzysiężeniu starszych żupanów. Minister wzywa prokuratorów, aby w razie gwałtownego wystąpienia organów komitatowych, postępowali jak najostrożniej, a ewentualnie posługiwali się aresztem.

Kołoszwar. (TBK.) W tutejszym muncypium grupa opornych nie chciała dopuścić do zaprzysiężenia hr. Telegyego w charakterze starszego żupana, wszczynając ogromny hałas. Minister Telegy sam złożył przysięgę i fakt ten zapisano w protokole.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz zamianował dowódcę II korpusu (w Wiedniu) Aleksandra hr. Uexküll-Gyllenbanda generałym inspektorem wojsk, dowódcą IV korpusu i głównodowodzącym w Budapeszcie, oraz generała broni Antoniego Galgotzemu generałym inspektorem wojsk. Obu nadał zarazem cesarz wojskowe krzyże zasługi, a Galgotzemu wyraził uznanie za służbę na stanowisku dowódcy X korpusu.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz zamianował starostę dr. Antoniego Zolla referentem administracyjnych i ekonomicznych spraw w gal. Radzie szkolnej krajowej.

Cesarz nadał emerytowanemu starszemu nauczycielowi Janowi Jaroszowi srebrny krzyż zasługi z koroną.

Z pól naftowych.

Drohobycz. (Tel. pryw.) Dowiercony wczoraj szyb Ernestyna w Tustanowicach firmy Felsen, Wagman i Ekstein daje 15 cystem ropy.

Drohobycz. (Tel. pryw.) Szyb Laura w Tustanowicach, własność dr. Pachtmana, Jakóba Bechera i Spółki, w głębokości 810 metrów dowiercany daje sześć cystem dziennie.

Niezawista Norwegia.

Chrystiania. (TBK.) Król Oskar i członkowie rodziny królewskiej złożyli wszystkie godności, piastowane w norweskiej armii lądowej i flocie.

Paryż. (TBK.) Senat odroczył do 9 listopada rozprawę nad rozdziałem kościoła od państwa.

Wczoraj popołudniu przybył tu król grecki.

Belgrad. (TBK.) Dzienniki donoszą, że rząd zamierza kilku oficerów, którzy należeli do spisku z dnia 11 czerwca 1903, przenieść na emeryturę.

NA MARGINESIE.

NIEMOCZYWI!

Umarł Jan Glista; był to urzędnik wysoki, miał bowiem od dziurawych podeszew do wprost nieprzystojnie byszej czaszki 1.85 m. Dekretowy jego tytuł brzmiał w całej rozciągłości: „Tymczasowy, prowizoryczny, nadetatowy zastępca substytutu dla ewidencji spraw wymiaru należytości“. Oprócz tego tytułu miał także pan Jan Glista żonę i dzieci sześciorgo. Był człowiekiem spokojnym, t. j. nie lubiał naprzykrzać się przełożonej władzy. Raz tylko uczynił wyjątek, to jest, gdy po kilkunastu latach służby nienagannie wniosł podanie, które w skróceniu treści oryginalnej brzmiało:

„Der ergebenst gefertigte ersucht die hohe Stelle um Verkürzung des Titels und Vergrößerung des Gehaltes“.

Ponieważ prośba jego uwzględniona nie została, więc starał się odzwyczajać od jedzenia, co by mu się było bez wątpienia udało, gdyby nie był umarł.

Pan Glista miał jednak widoczny pech; bo po pierwsze umarł bez urlopu, co się sprzeciwia służbowej instrukcji, po drugie umarł 28 września t. j. właśnie w porze zamknięcia miesięcznych rachunków, za co niechybnie według zdania fachowców odsiedzieć będzie musiał w tamtym życiu zasłużoną karę.

Żona jego, pani Katarzyna z Fronczków, kobieta z natury wielce wymowna, która trzymała pana Jana w metaforze za czuprynę, mimo, że winażowała mu nieraz nagłej śmierci, co uważała raczej (będąc z gruntu dobrą niewiastą) za zwrot retoryczny, szczerze była śmiercią męża zmartwiona. Ponad wszystkim jednak gorąco słuszną irytacja. To też skorzystała zaraz z pierwszej okazji, ażeby nieboszczykowi dobrze nagaść, gdy został sam na sam.

— Pięknieś mię urządził — mówiła z płaczem — toś już nie mógł pociągnąć tych głupich dwóch dni do pierwszego, żebyś pensję dostał? Czekaj, czekaj... dam ja ci kiedyś za to, żeś taki niepoczął!

Tymczasowy, prowizoryczny, nadetatowy zastępca substytutu dla ewidencji spraw wymiaru należytości — wierny swej niewzruszonej w postępowaniu z żoną maksymie... milczał.

KAZET.

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 3 listopada br.:

Godzina	Cisnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (w mm)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	733.0	6.8	SSE ₃			
2 popoł.	733.2	9.2	ESE ₂	1.4	12.2	6.1
9 wiecz.	734.0	7.4	S ₂			

Uwaga: Zmienne zachmurzenie, popołudniu kilkakrotnie deszcz.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, lokalne opady.

Mianowania i przeniesienia. Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy, Kazimierz Kostkiewicz, emerytowany starszy komisarz górniczy z siedzibą w Sanoku, złożył przepisana przysięgę.

Kierownik ministerstwa kolei żelaznych zamianował starszego komisarza budownictwa, Maryana Fuchę, zastępcę naczelnika I sekcji konserwacji w Stryju, naczelnikiem II sekcji konserwacji w Kołomyi, a starszego komisarza budownictwa Zygmunta Czarnomskiego, naczelnikiem sekcji konserwacji w Rozwadowie, naczelnikiem takiegoż urzędu w Czernowcach, oraz przeniósł starszego komisarza budownictwa, Feliksa Szlachetowskiego z kierownictwa budowy kolei we Lwowie, do dyrekcji budowy kolei w ministerstwie kolejowym w Wiedniu.

Z Uniwersytetu. PP. Kazimierz Bielski, rodem z Czernichowa i Tadeusz Sokołowski, rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Język polski w żandarmeryi. Jedno z pism lwowskich donosi: Poseł Włodzimierz Gniewosz powrócił z Karlsbadu, gdzie bawili także prezydent ministrów bar. Gautsch i minister obrony kraj. Schöneich. Poseł Gniewosz otrzymał zapewnienie od obu panów ministrów, że wprowadzenie języka polskiego w żandarmeryi będzie niebawem zarządzane. Pozostanie jedynie nadal używanie języka niemieckiego między żandarmeryą a władzami centralnymi.

Na dom Tadeusza Kościuszki, jedyną bursę polską we Lwowie, p. Edmund Rauch ze Stanisławowa ofiarował za pośrednictwem dr. Adama, zwrot kosztów podróży na posiedzenie komisji kraj. podatku zarobkowego w kwocie 20 kor. 60 hal. — Pan Władysław Müller, sekretarz sądu, złożył zbraną przez siebie kwotę 20 kor. do rąk kierownika bursy. — Koło literacko-artystyczne zebrało kwotę 116 kor. 42 hal. — Grono profesorów V gimnazjum, zamiast bankietu poegnalnego dla rady p. Próchnickiego, złożyło na tundusz żelazny 142 kor. Przy tej okazji notujemy, iż adres prezesa p. Franciszka Próchnickiego zmienił się, wszelkie podania i datki, przesyłane na ręce jego, należy adresować na ul. Dąbrowskiego l. 2A.

Filharmonia lwowska. Piszą nam: Wspaniała i niezwykle obfity program koncertu Leona Slezaka, tenora Wielkiej Opery wiedeńskiej, który podaliśmy wczoraj, oraz rozgłośna sława wielkiego artysty, niemniej także współdziałanie wybornego pianisty Oskara Dachsa, zachęciły naszą publiczność do usłyszenia tego słowiańskiego słowika, gdyż przeważna część biletów na sobotni koncert już jest rozzebrana. Slezak liczy na przyjęcie odpowiednie jego artyzmowi i sławie, wspominając, jak jego rodacy przyjmowali naszego Floryańskiego w Pradze.

Wypadek. Szesnastoletnia Józela Łabowiczówna weszła wczoraj w ul. Leona Sapiehy na tor kolei elektrycznej w chwili, gdy nadchodził wóz. Potracona uderzeniem platformy, padła na bruk i potłukła się tak ciężko, że straciła przytomność. Pogotowie Tow. ratunkowego po udzieleniu jej pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Zamach samobójczy. W Rynku pod l. 1 usiłował wczoraj pozabawić się życia przez poderżnięcie sobie gardła, parobek Antoni Pączek. Pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego; jako powód rozpaczliwego czynu podał on zawiedzioną miłość, zerwała bowiem z nim jego narzeczona, Agnieszka Laskowna, w obecności jej więc podciął sobie gardło.

Podrzucone dziecko. Nieznana żydówka jakaś podrzuciła wczoraj pod drzwi portyera szpitalika św. Zofii dziecko chore na oczy. Dziecina ubrana jest w granatową spodniczkę i czerwony kaftanik i była zawinięta w poduszkę.

Kronika policyjna. Znany policyi „nieśmiertelny“ oszust, Salamon Wang, sprzedał wczoraj znowu wło-

ściance Maryi Dobrowolskiej mosięzną obrączkę za złotą. Dobrowolska spostrzegła się wczás jeszcze tak, że policja odebrała oszustowi pieniądze. — Za wyludzenie w cukierni p. Höflingera 30-tu koron, aresztowano Maksą Hermana. Przedstawił się on panu H. jako subiekt sklepowy kupca p. Schwarza i na jego rachunek dobrał 30 kor. — W Rynku przytrzymał notowanego złodzieja, Eugeniusza Hugla w chwili, gdy wyjął z kieszeni p. Antoniny Zersan pugilares, zawierający 5 kor. Złodziej, widząc, iż jest ściganym, podał pugilares drugiemu, który zdołał zbiedz.

Znaleziono. Trzy klucze związane sznurkiem. — Dorozkarz Nr. 304 złożył w policji znaleziony w dorozce „Ulster“. Ulster ten leżał przez trzy tygodnie u portyera hotelu Georgea, gdyż tam mieszkał pasażer, który w drodze na kolej piaszcza zapomniał, nikt się po niego jednak dotąd nie zgłosił. — W ul. Karola Ludwika pugilares, zawierający kwit zastawniczy Nr. 6.133 i rozmaite notatki.

Zgubiono. Służąca Julia Sołtys zgubiła na placu Krakowskim swą książkę służbową i kilka świadectw. — P. Zofia Zachajkiewicz kwit zastawniczy Nr. 4256 na zastawione srebro stołowe. — P. Stanisława Fischman pugilares, zawierający 30 koron.

Chodorów. (Kor. wł.) Wieczór Kościuszkowski odbył się tu w niedzielę 22 z. m. staraniem „Sokoła“. Po słowie wstępem prezesa „Sokoła“ p. dr. Bobra, opowiedział o znaczeniu wieczorku i życiu naszego bohatera T. Kościuszki p. Wołowicz, prof. gimn. ze Lwowa, poczem Lwowski chór akademicki odśpiewał szereg pieśni polskich. Na zakończenie młodzież polska odegrała II-gi akt „Maciejowic“, utworu p. Z. Lewickiego. W przygotowaniu i w przedstawieniu wziął udział sam autor. Po tak długim śnie poczną się budzić u tutejszej młodzieży duch narodowy polski.

Sanok. W dniu 21 października odbyły się w tutejszym sądzie dwie rozprawy o obrazę czci przeciwko dyrektorowi gimnazjum tutejszego p. W. B. i zastępcy naucz. p. J. S. popełnioną na osobie p. S. prof. w N. Sączu. Oskarżenie z urzędu wniósł zastępca adwokata Nebenzahla, dr. Spiegel, oskarżonych bronił em. r. p. Bośniacki i dr. Tomasiak. W ciągu rozprawy spór z J. S. załatwiono ugodowo, wskutek odwołania inkryminowanych słów i przeproszenia, zaś z p. B. przez wydanie wyroku zasądającego go. Obie strony zgłosiły odwołanie, jedna z powodu zasądzenia, druga z powodu niskiego wymiaru kary. Rozprawy trwały przeszło 3 godziny.

Tarnów. Rada miasta Tarnowa uchwaliła z powodu czterdziestolecia ochotniczej straży pożarnej w Tarnowie wyrazić towarzystwu uznanie za gorliwą, wytrwałą i skuteczną działalność w wykonywaniu obowiązków strażackich, a naczelnikowi p. Jamrowiczowi uznanie tak za długoletnią działalność i gruntowne wykształcenie podległej straży, jak i za jego poświęcenie się podczas gaszenia pożarów.

Kołomyja. (Kor. wł.) Zgromadzenie rodziców w niedzielę odbyło się u nas zgromadzenie rodziców wspólnie z Kolem Tow. nauczycieli szkół wyższych dla naradzenia się, jak usunąć przeciążenie uczniów, panujące w tem gimnazjum. Jest to gimnazjum, może jedyne w Galicyi, w którym uczniowie są najbardziej przeciążeni liczbą godzin. Podczas gdy inne gimnazja mają nauki obowiązkowej co najwyżej 5 godzin dziennie, uczniowie gimnazjum kołomyjskiego mają w klasie pierwszej i drugiej naukę obowiązkową popołudniu 2 razy na tydzień, w trzeciej 3 razy, w czwartej 4 razy, w piątej i szóstej 3 razy, w siódmej 4 razy, w osmej tego roku trzy razy, a na drugi rok będą mieli nawet 5 razy. Dzieje się to wskutek tego, że w tem gimnazjum są rysunki i gymnastyka obowiązkowymi przedmiotami.

Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych zwróciło się do rodziców z zapytaniem, czy nie byłoby dla nich dogodniejszym, gdyby zaprowadzono sześć godzin nauki przedpołudniem, a w taki sposób odpadłaby nauka obowiązkowa popołudniowa.

Za tym projektem oświadczyła się słaba większość, bo zaledwie kilka głosów, wyłonił się natomiast wniosek drugi, nad którym gorąco dyskutowano i jednogłośnie przyjęto.

Zebrani oświadczyli jednomyślnie, że dzisiejszy system szkolny, stosowany szczególnie do naszego gimnazjum, jest nie do zniesienia. Podnieśli z oburzeniem, że mimo tylu obrad, wniosków i projektów w tej materii i mimo tylu władz, jakie posiadamy, nikt nie chce zająć się na serio sprawą szkolnictwa, zarzucili niedbałość w najwyższym stopniu tak naszym władzom, jak i całom ustawodawczym, że rok rocznie tysiące dzieci wystawiają na wiewiskę, zabijanie żywcem przez dzisiejszy system szkolny.

Uchwalono rezolucję: „Domagamy się stanowczo, ażeby Rada szkolna, Sejm i Rada państwa zajęły się sprawą przeciążenia uczniów i żądamy, ażeby nauka obowiązkowa uczniów trwała co najwyżej przez pięć godzin przedpołudniem, bo tyle potrafią znieść bez uszczerbku dla swego zdrowia, a należy znieść bezwarunkowo wszelką obowiązkową naukę popołudniową ponad ten czas wychodzącą“.

Następnie wybrano komitet, który ma wnieść petycję do wszystkich instancji, a więc Rady miejskiej, Rady szkolnej, Sejmu (na ręce posła p. Witostawskiego) i Rady państwa, aby usunęły ten nieludzki stan nauczania. Ku temu celowi wybrał komitet wykonawczy, złożony z najpoważniejszych obywateli miasta i polecił mu bezzwłocznie wygotowanie odpowiedniej petycji.

Zgromadzenie zwróciło się zarazem z apelem do

wszystkich miast, w których gimnazyach panują także anormalne stosunki, ażeby urządziły wiec szkolne i protestowały przeciw nieznośnemu systemowi. K. S.

□ Stryj. (Kor. wł.). Wieczór Kościuszkowski. W zapelnionej sali „Domu narodowego“ odbył się w niedzielę 29 z. m. wieczór sokoli na cześć zwycięzcy z pod Racławic. Po przemowie profesora Krupy nastąpiły udatne produkcje sokolego Kółka śpiewackiego, solo skrzypcowe dyrektora A. Wrońskiego i deklamacja inż. Sholmana. Następnie Kółko amatorów odegrało bez zarzutu znany pastel sceniczny J. Łady „Jak liście z drzew stracone“. Dalszą część programu wypełniły udatne obrazy z igrzysk olimpijskich i apoteoza Kościuszki. Całość robiła bardzo korzystne wrażenie.

Wyjazd Jezuitów. Dwóch tu. Jezuitów po dwuletnim pobycie w grodzie stryjskim nagle dnia 30 zm. o godz. 6 rano wyjechało, zdaje się, na zawsze. Pomimo wczesnej pory dużo zebrało się publiczności na pożegnanie ojców, wśród której przeważały panie, jako gorące zwolenniczki i wielkie wielbicielki. Jezuita zakupił już grunt na budowę kościoła za 12.000 kor. i odprawiali przez cały czas w prowizorycznej kaplicy nabożeństwa, a nawet ze strony miasta mieli przyrzeczoną subwencję w kwocie 15 tys. kor. na kościół, z chwilą jednak rozpoczęcia budowy. Pomimo tego wszystko to opuścili, zostawiając na łasce Opatrzności. Nagły ten wyjazd wywołał w mieście wielkie zdziwienie. Powodem, zdaje się, była nieuzasadniona uraza do naszej reprezentacji miejskiej za przyrzeczenie subwencji dopiero z chwilą budowy zamiast natychmiastowego wyasygnowania kwoty 15 tys. koron.

□ Kopyczyńce. (Kor. wł.). Kurs sadownictwa odbył się u nas w dniach od 25—27. b. m. staraniem Zarządu powiatowego Kótek rolniczych. Instruktor sadownictwa p. E. Poluszyński potrafił uczestników ogromnie do tej gałęzi gospodarstwa zachęcić i jest nadzieja polepszenia już w niedalekiej przyszłości. Prócz 20-tu członków Kótek rolniczych wzięli w kursie udział i kierownicy szkół tutejszego powiatu w liczbie 22, na co uzyskali 3-dniowy urlop z Rady szkolnej. Otwarcia kursu dokonał imieniem Zarządu powiatowego ks. Librewski, poczem przemówił także wiceprezydent powiatu p. Cieński, mówiąc, że Wydział zawsze chętnie idzie z poparciem działalności Kótek rolniczych, które uzupełniają pracę Wydziału w tym kierunku. Do nauczycielstwa przemówił także inspektor szkolny, z zachętą do pracy na polu sadownictwa. Wykłady odbywały się w szkole, której łaskawie Rada szkolna użyczyła, tam też, jakoteż i w Kółku uczestnicy nocowali. Przy zamknięciu kursu był obecnym również starosta Düls, który również zacięwał do wytrwałej pracy i prorokował lepszą przyszłość sadownictwu. Imieniem uczestników podziękował p. Liskowacki, kierownik szkół z Chorostkowa, tak inicjatorom jakoteż i Radzie szkolnej za umożliwienie im rozszerzenia tak pożytecznych wiadomości.

W nagrodę otrzymali uczestnicy od Zarządu powiatowego broszurkę o sadownictwie p. Poluszyńskiego, a nadto po dwa bardzo ładne szechy owocowe, które na ten cel ofiarowało Tow. gospodarskie.

□ Gliniany. T. S. L. pożegnało 25 b. m. swego gorliwego członka, ks. Jana Szlęzaka, przeniesionego do Wyznian. W ks. Szlęzaku traci Koło jednego z najczynniejszych pracowników na polu oświaty ludowej.

□ Tlumacz. Honorowem obywatelstwem odznaczyła gmina tutejsza starostę p. Swobodę i ks. kanonika Majewskiego. Wręczenie dyplomów odbyło się uroczystie 21 i 27 b. m.

Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń. 3 listopada. (Tel. wł.) Spirytus: Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 36— do k. 36:40. Tendencja: niezmienniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 63— do 63:50. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do — beczkami, do —. Tendencja: słaba.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 40:50 od K. 42:20. W beczkach K. 42:10 do 43:55. Tendencja: silna.

Wiedeń: d. 3 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 300—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 299—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 265—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 264—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 103—, b) bezprocentowe-Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 24:70, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 471—, Clary zł. 40. m. k. 151—, Pożyczka m. Insbruku 25 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 90—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 64—, Ofen 40 zł. 169—, Palfy 40 zł. m. 45 177:50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 53—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 34—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 60—, Salma 210 zł. m. kon. 72—, Pożyczka salcburska 145:75, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 145:75 —, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 532—.

Paryż, d. 3 listopada. Trzy procent. renta 99:92, 30:70.

Berlin, d. 3 listopada Banknoty austriackie 85:05, Spirytus —.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 4 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 672— Akcje węgier. Zakładu kredyt. 782:50, Akcje Anglo banku 317:50, Akcje Unionbanku 572—, Akcje Länderbanku 444—, Akcje Bankvereinu 567:75, Akcje Boden credit 1074— Akcje gal. Banku hipotecz. 557:75, Akcje kolei państwowych 670:75, Akcje kolei południowej 123:50 Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal, 455:25, Akcje kolei półn. 5670—5710, Akcje kolei czern. 584:50, Akcje Alpiny 541—, Akcje Rima Muranyi 539—, Akcje Prag. Tow. żel. 2816— Akcje Fabryki broni 579—, Akcje tureckie tytonio we 368—, Akcje galic. karpac. Tow. naftowego 896— Oblig. węg. ind. 95:75, Renta majowa 100:15, Austr. Renta koronowa 100:10 Węg. Renta koronowa 95:70, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 99:10, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 99—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 101:35, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 112:50, 4 proc. listy Banku kraj. 99:70, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:95, 5 proc. komunalne obligacje Bankukraj. —, Obligacje propinacyjne 99:60, 4 pro. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 99—, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 98:40, Losy tureckie 140—, Marki 117:53, Ruble 253:75, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —. Usposobienie bez ochoty, lekko osłabione.

Berlin, 4 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 210:90, Staatsbahny 143:50 Disconto Comandit 190:50, Berlin. Tow. handl. 175:75, Laura 263:60, Bohumery 251:75 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za gotówkę 216—, Kolej warsz.-wied. 132—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna —, Losy tureckie 136:60, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 217:75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacye — Lombardy 25:40, Kolej Henry 126:75, Niemiecki bank narodowy 130:75, Kanada Preferred 174:50, Akcje żegluga hamburskiej 171:80, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 266:60.

Berlin 4 listopada, 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 210:90, Staatsbahny 143:50, Lombardy 25:40, Disconto Comandit 190:50, Ruble 216—.

Frankfurt, dn. 4 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100:90 Austr. renta złota 100:65, Austr. akcje kredytowe 211:30, Staatsbahny 143:80, Lombardy 25:50, 4-proc. austr. renta koronowa 100—.

Paryż, 4 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna 4 proc. renta francuska 99:77, 4 proc. renta włoska — 4 proc. hiszpańskie Exterieurs —, Losy tureckie 133—. Nowe tureckie Console —, Ottomany 606— Deber 448— Chartered —, Rio-Tinto 16:70, Renta turecka C. —, Renta turecka B. —, Lancaster —, Renta bułgarska —, Renta grecka —.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 3 listopada. Pszenica na kwiecień 1906 r. od 17:14 do 17:16, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od — do —, Żyto na kwiecień 1906 r. od 14:38 do 14:40, Żyto na paźdz. od — do —, Owies na kwiecień 1906 r. od 13:74 do 13:76 Owies na paźdz. od — do —, Kukurudza na maj 1906 13:96 do 13:98, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na sierpień od — do —, Rzepak na sierpień od 25:30 do 25:50. Pogoda: pochmurno.

== DZIESIĘCIOLECIE == „Przeglądu Wszechpolskiego“

Artykuły i rozprawy
z zakresu polityki i pokrewnych dziedzin
Z. Balickiego, R. Dmowskiego, J. L. Popławskiego, W. Tokarza, G. Topora, Z. Wasilewskiego i innych
pod redakcją

R. DMOWSKIEGO.

Cena 5 koron.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w redakcyi Przeglądu Wszechpolskiego w Krakowie.

W Administracyi „Słowa Polskiego“ jest do nabycia dzieło:

Karol Seignobos

Dzieje polityczne == Europy współczesnej.

Rozwój stronnictw i form politycznych (1814—1900).
Przełożył i uzupełnił Jan Stecki.

Cena 2 wielkich tomów kor. 10:40, dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“ kor. 7:50. 2450

Kursy giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 listopada 1905 r.

obliczone za 100 koron nominalnej wartości i za gotówkę:

	pięta	szóstka
Ogólny dług państwa.		
4% konwert.) maj—listopad	100:15	100:35
wolna od pod.) styczeń—lipiec	100:15	100:35
w banknotach, luty—sierpień	100—	100:20
w srebrze, kwiecień—październik	100—	100:20
Losy z roku 1860 „ 500 zł. w. a.	158:80	160:80
„ 1860 „ 100 zł. w. a.	190:85	192:85
„ 1864 „ 100 zł. w. a.	294—	296—
„ 1864 „ 50 zł. w. a.	294—	296—
Listy zastawne domen państw. 120 zł. za szt. 5	294:75	296:75
Dług państwa krajów koronnych w radzie państwa reprezentowanych.		
Austr. renta złota wolna od podatku	118:35	118:55
„ „ w wal. kor. wolna od pod.	100:10	100:30
„ „ inwest. wolna od pod.	91:55	91:75
Obligacje kolejowe.		
Kolej Arcyks. Albrechta w srebrze	100—	101—
„ ces. Elżbiety w złocie w. od pod.	118:50	119:50
„ ces. Franciszka Józefa w srebrze	127:90	128:90
„ Karola Ludwika	99:70	100:70
„ arc. Rudolfa w K. wol. od pod.	99:70	100:70
Obligacje pierwszeństwa kolejowe.		
Kolej arcyks. Albrechta 200 i 1000 zł. w srebr. 4	99:90	100:90
„ ces. Em. 1885 200, 1000, 5000 zł.	100:45	101:45
„ 1895 400, 2000, 10000 k.	100:50	101:50
„ Bukowińska lokal. 400 kor.	100:10	101:10
„ Karola Ludwika srebr.	100:70	101:70
„ Lwów-Czern.-Jassy Em. 1894	100:40	101:40
Dług państw. kraj. kor. węgier.		
Węgierska renta złota	95:45	95:65
Węg. renta w kor. wolna od podatku	95:45	95:65
Węg. renta w kor. wolna od podatku	86:10	86:30
Węg. pożyczka premiowa po 100 zł.	218—	220—
„ 50 zł.	218—	218—
Węg. obligacye prem. reg. Cissy	151:25	163:25
Kroac. i Sław. obligacye propin. w. a.	101—	101:75
Węgierskie obligacye hip.	95:40	96:40
Kroacyi i Sławonii oblig. hip.	96:30	97:30
Iane publiczne pożyczki.		
Pożyczka kraj. Bukowiny z r. 1893	99:60	100:50
oblig. prop Bukowiny	102:60	103:60

Gal. poz. kraj. z r. 1893	4	99:35	100:35	Czerw. krzyża węg. tow. po 5 zł.	34	36—
Gal. obl. prop z r. 1889	4	99:30	100:30	Fundacyi arcyks. Rudolfa po 10 zł.	60	64—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1900	4 1/2	100:90	101:90	Salma po 40 zł. m. k.	210	219—
„ „ z r. 1896	4	98:20	99:20	Pożyczka miasta Salzburga po 20 zł.	72—	78—
„ „ Wiednia z r. 1874	5	121:60	122:60	Tureckie obl. kol. po 400 fr.	145:50	146:50
Poz. hipot. Bułgari z r. 1892	6	117:25	118:25	Komunalne m. Wiednia z r. 1874 po 100 zł.	532	543:50
Listy zastawne. (Oblig. hip. i listy dłużne).				Kupony) 3% obligacye premiove (1880	65	69—
Austr. zakł. kred. ziemski los. w 50 l.	4	99:25	100:25	pre-) 3% austr. zakł. kr. ziem. (1889	99	107—
Bukow. zakł. kred. ziemski	5	102:20	103:20	miowe) 4% pożyczki pr. węg. Banku hip.	44	48:50
Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 39 1/2 l.	5	98:75	99—	Akcie (przedsiębiorstw transportowych).		
„ „ los. w 50 lat w. austr.	4 1/2	112—	113—	Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454	—
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4 1/2	100:40	101:40	„ „ akcye zakład 200 zł.	425	—
„ „ los. w 60 lat	4	101:65	102:65	Kolej półn. ces. Ferdynanda 1000 zł. m. k.	586:5	5700—
„ Tow. kred. ziem. los. w 56 lat	4	99—	100—	„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440	450—
„ „ los. w 41 lat	4	98:75	99:25	„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	587	586:50
„ „ dawn. emis.	4	99:60	—	„ Lwów-Kleparów-Jaworów 40%	373	378—
Banku kraj. dla Gal. i Lód. w 51 1/2 l.	4 1/2	99:75	—	„ wschodn. gal. lokal. 200 zł.	392	400—
„ „ oblig. komun. 2 emis.	5	101:45	102:45	„ państwowych 200 zł. = 500 fr.	—	—
„ „ 3 e. l. w 42 l. 4 1/2	4	99—	100—	„ węg. galicyj. lokal. 200 zł.	—	—
„ „ 4 e. l. w 45 l.	4	99:40	100:40	Akcie banków (za sztukę).		
„ „ kol. l. w. 57 1/2 l.	4	99:50	100:50	Banku Anglo-austr. 240 Kor.	319:30	320:30
Austr. węg. Banku los. w 50 l. w. austr.	4	100:15	101:15	Wiedeńskiego Banku związk. 400 Kor.	—	—
„ „ los. w 50 l. w. koron.	4	101:50	102:50	Pesz. Banku handl. 1000 K.	2920	2924—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.				Zakład kred. dla handlu i przem. 320 Kor.	—	—
Kolej półn. ces. Ferd. em. z r. 1886	4	100:70	101:70	Węg. Banku kredyt. 400 Kor.	786	787—
„ Lwów-Czern.-Jassy 1884 p. 10%	4	93:25	94:25	Galic. Banku hipotecznego 400 Kor.	558	562—
„ 1884	4	100:10	101:10	Galic. Banku dla handlu i przem. 400 Kor.	—	200—
Węg.-Gal. kolej em. 1870	3 1/2	92:85	93:85	Banku dla krajów koronnych 400 Kor.	452	453—
„ 1878	5	112—	113—	Banku Austro-węg. 1400	1590	1600—
„ 1887	4	100—	101—	Czesk. Banku Związk. 200 Kor.	247—	247:50
Losy procentowe (za sztukę).				Ziwnostenska banka 200 Kor.	247:25	247:75
Austr. zakł. kred. obl. pr. em. 1880 po 100 zł.	3	300—	307—	Akcie (przedsiębiorstw pr. emystowych).		
„ 1889 po 100 zł.	3	300—	308—	Galic. karp. naft. tow. 500 Kor.	892—	902—
Uregul. Dun. z r. 1870 po 100 zł. w. a.	5	266—	274—	Schodnicy 500 Kor.	726	736—
Węg. Banku hip. pr. l. z po 100 zł. w. a.	4	264—	272—	Weksle. (Czeki, dewizy krótkotermin.).		
Pożyczka serbska prem. po 100 fr.	2	103—	111—	Berlin i niem. m. bank za 100 marek	3	117:45
Losy bezprocentowe (za sztukę).				Londyn za 10 funtów szter.	2 1/2	240:20
Budapeszteńskie Basilica po 5 zł. w. a.	—	2470	2670	Paryż za 100 fr.	3	95:65
Zakł. kred. dla handlu i przem. po 100 zł. w. a.	—	472	482	Petersburg i Warszawa za 100 rubli	5 1/2	—
Clary po 40 zł. m. k.	—	153	163	Włoskie banknoty za 100 lirów	—	95:65
Pożyczka m. Insbruku po 20 zł. w. a.	—	79	84	Waluty.		
Pożyczka miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—	91	98:50	Dukat cesarski	—	11:36
„ prem. m. Lublany po 20 zł.	—	65	70:50	20-frankówka	—	19:15
Ofen (Buda gm. m.) po 40 zł. w. a.	—	169	178	20-markówka	—	23:49
Palfy po 40 zł. m. k.	—	177:50	187:50	Suweryn angielski zł.	—	24—
Czerw. krzyża austr. tow po 10 zł.	—	53	55	Niemieckie banknoty za 100 marek	—	117:45

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Białej i Czańcu.